№ 2. WILNO, 1 LUTEGO 1934 R. ROK V.

WILEŃSKI PRZEGLĄD PRAWNICZY

MIESIĘCZNIK

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 49 m. 2.
Konto czekowe P. K. O. № 81.610.
Prenumerata roczna 10 zł., półroczna 5 zł., kwartalna 3 zł.
Cena numeru pojedyńczego 1 zł.

BOLESŁAW SZYSZKOWSKI, adwokat.

Gwarancje wolności według K. P. K.

Współczesne prądy ustawodawstwa karnego nie odznaczają się wcale tendencjami sentymentalnemi. Nawet teorja prawa, oparta na negacji starych pojęć „winy i kary", a zmierzająca wyłącznie do obrony społeczeństwa przed przestępcami, — nie propaguje zupełnie idei pobłażliwości i łagodzenia ze względów uczuciowych reakcji karnej. Przeciwnie, rozwinięta została zasada, że t. zw. kara, jako środek prawny do zwalczania przestępczości, powinna być nieubłaganie celowa, jak skalpel chirurga, zmierzający do uzdrowienia organizmu.

Pod jednym jednak względem współczesne ustawodawstwo idzie dość daleko w kierunku zachowania starego zachodnio-europejskiego liberalizmu, a mianowicie, gdy chodzi o zagwarantowanie wolności obywatela, póki czyn występny nie jest mu dowiedziony. Te odgłosy „habeas corpus act" i „neminem captivabimus, nisi jure victum" znalazły swój mocny wyraz w nowym Kodeksie Postępowania Karnego i nawet w projekcie Konstytucji 1934 roku, który w art. 51 głosi, że „Nikt nie może być pozbawiony sądu, któremu prawnie podlega, ani karany za czyn przez prawo niezabroniony, ani też zatrzymany bez nakazu sądu dłużej niż 48 godzin".

Obecny Kodeks Postępowania Karnego poświęca szereg rygorystycznych przepisów kwoli zagwarantowania obywatelowi jego wolności w wypadkach, kiedy tymczasowe aresztowanie nie jest konieczne ze względu na właściwości sprawy. Mówi się więc o tem, że „tymczasowe aresztowanie może nastąpić tylko na mocy postanowienia sądu i że na postanowienie w tym przedmiocie służy zażalenie" (art. 164 K. P. K.), coprawda do jednej tylko instancji (art. 465 K. P. K.). „Jeżeli wciągu 48 godzin od chwili zatrzymania przez władze nie doręczono podejrzanemu odpisu postanowienia sądu o aresztowaniu, należy zatrzymanego wypuścić na wolność (art. 169

K. P. K.).“ Aresztowanie podejrzanego może trwać w toku dochodzenia najwyżej dwa miesiące. Należy to uwidocznić w postanowieniu sądu. Na uzasadniony wniosek, sędzia śledczy lub sąd grodzki może przedłużyć areszt jeszcze najwyżej o miesiąc. Dalszego przedłużenia udzielić nie można (171 K. P. K.). „Aresztowanie w toku śledztwa łącznie z dochodzeniem może trwać najwyżej 6 miesięcy. Dalszego przedłużenia aresztu sąd okręgowy może udzielić wtedy tylko, gdy zachodzi konieczność dokonania czynności śledczych poza granicami Polski, albo gdy ze względu na szczególne okoliczności sprawy sąd uzna, że śledztwa w terminie wzkazanym nie można było ukończyć (art. 172 K. P. K.)“

Z przytoczonych przepisów K. P. K. powinnoby wynikać, że znowelizowane postępowanie karne wprowadza szereg norm, ograniczających istotnie stosowanie aresztu tymczasowego do wypadków niezbędnych, że wypadki te znajdują się stale pod kontrolą organów sądowych, że czas trwania dochodzenia i śledztwa jest również ograniczony pewnemi terminami i że przedłużenie tych terminów jedynie w nadzwyczajnych wypadkach może być udzielone przez sąd.

Tak się przedstawia rzecz w teorji, w praktyce zaś niewiele się zmieniło od czasu, kiedy powyższe normy zostały wprowadzone po wygaśnięciu rosyjskiej Ustawy Postępowania Karnego. Pochodzi to stąd, że owe normy, mające na celu zagwarantowanie wolności obywatela, gdy niema koniecznej potrzeby aresztowania i gdy brak podstaw do nadmiernego przewlekania śledztwa, — potraktowane zostały w praktyce z punktu widzenia raczej formalistycznego.

Dla ulegalizowania tymczasowego aresztu ponad 48 godzin posyła się podejrzanego z odpowiedniemi protokułami do sędziego grodzkiego, który zazwyczaj zgodnie z wnioskiem policji lub oskarżyciela wydaje postanowienie o aresztowaniu. Formalności staje się zadość. Gdy chodzi o przedłużenie aresztu w toku dochodzenia, znów pisze się wniosek do sędziego śledczego lub grodzkiego i ten przedłuża areszt zgodnie z tym wnioskiem. Jeżeli chodzi o przedłużenie aresztu śledczego ponad ustawowe 6 miesięcy sądzia śledczy wystosowuje odpowiedni wniosek do sądu okręgowego, który bez trudności przedłuża areszt śledczy ponad normę wskazaną w ustawie.

Zdarzały się wypadki, że sąd okręgowy przedłużał areszt śledczy dwu i czterokrotnie, aczkolwiek ustawa (art. 172 K.P.K.) pozwala w pewnych wypadkach jedynie udzielić „przedłużenia“ aresztu śledczego, t. j. na jednokrotną prolongatę, a nie na wielokrotne „przedłużanie“. O ile będziemy się liczyli ze ścisłem brzmieniem tekstu ustawy, przytem ustawy znowelizowanej, a więc dokładnie przemyślanej i nie dającej pola do przypuszczeń, że ją można traktować rozciągle, skoro jej treść

jest w zasadzie ograniczająca, to należy przyjść do wniosku, że takie bezkresne przedłużanie aresztu śledczego stanowi obrazę art. 172 K. P. K.

Formalistycznemu traktowaniu spraw, związanych z aresztem tymczasowym, sprzyja ta okoliczność, że skargi na postanowienia sędziów śledczych i sądu grodzkiego co do stosowania aresztu tymczasowego służą tylko do jednej instancji (art. 465 K. P. K.). Stąd postanowienia te nie dochodzą do sądu apelacyjnego i w ten sposób unikają jego kontroli, sądy zaś okręgowe, przeciążone nawałem spraw sądowych, niezawsze mogą wnikać w szczegóły dochodzenia i śledztwa i zmuszone są dawać swoją sankcję na aresztowanie niemal automatycznie.

Podobnie przedstawia się sprawa, gdy chodzi o postanowienia sądów okręgowych, przedłużające na wniosek sędziego śledczego areszt śledczy ponad 6 miesięcy. Tutaj praktyka wyłoniła ważne zagadnienie, o ile nam wiadomo, nierozstrzygnięte jeszcze jednolicie przez sądy polskie, a mianowicie, czy na postanowienie sądu okręgowego, przedłużające areszt śledczy ponad normę wskazaną w ustawie, służy zażalenie do sądu apelacyjnego?...

Jest to pytanie bardzo żywotne dla tych licznych oskarżonych, którzy przesiadują w areszcie śledczym nietylko ustawowe 6 miesięcy, lecz rok albo półtora roku i przy wielokrotnem przedłużaniu im aresztu śledczego—pozbawieni są prawa zażalenia do sądu apelacyjnego. Czyż rzeczywiście zasada zaskarżalności dla nich nie istnieje?

Prawda, że art. 172 K. P. K., traktujący właśnie o tych, którym na wniosek sędziego śledczego sąd okręgowy przedłuża areszt śledczy, nie zawiera oddzielnego przepisu, że na postanowienie sądu w tym przedmiocie służy zażalenie, jednakże przepis taki istnieje przy art. 164 K. P. K., który ustala *normę generalną*, stanowiącą, iż na postanowienie sądu o tymczasowem aresztowaniu zażalenie służy. Jeżeli więc każdy areszt tymczasowy może być zaskarżony do jednej instancji, to, zdawałoby się, przedłużenie tegoż aresztu ponad normę zwykłą a fortiori powinno być zaskarżalne również do jednej istancji.

Do tegoż wniosku doprowadza nas fakt, że obydwa omawiane artykuły K.P.K.—ogólny 164 i szczególny 172—umieszczone są w tym samym dziale, traktującym o „tymczasowem aresztowaniu", z czego wynika, że wszelkie aresztowanie prewencyjne w toku dochodzenia lub śledztwa, mające charakter „tymczasowości", a różniące się zasadniczo od pozbawienia wolności na określony termin w drodze wyroku sądowego, — podlegają jednakowo zasadzie skargowości.

Ustawodawca, umieściwszy przepis o prawie zażalenia przy naczelnej i ogólnej normie tymczasowego aresztowania

i uważając ten przepis za dostatecznie wyraźny, uznał za zbędne powtarzać go przy każdym z następnych artykułów tego samego działu, traktującym również o tymczasowem aresztowaniu, a tembardziej przy artykule, mówiącym o przedłużeniu tegoż aresztowania.

Komentator K. P. K. dr. Aleksander Mogilnicki w komentarzu swoim (str. 364) uważa kwestję tę za stojącą poza sporem, mówiąc: „Na postanowienie Sądu Okręgowego, zapadłe w myśl art. 172 par. 2, zarówno zarządzające dalszy areszt, jak i odmawiające przedłużenia, służy zażalenie na mocy art. 164".

Mimo to wśród prawników-praktyków panuje jeszcze rozbieżność poglądów na możność stosowania zażalenia przy postanowieniach sądu okręgowego, udzielających przedłużenie aresztu tymczasowego, rozbieżność, powodująca w praktyce sądowej niejednolite postępowanie, mające wszelkie cechy niepewności, wahania i oczekiwania na jakieś miarodajne rozstrzygnięcie. Niestety, sprawy te nie dochodzą w drodze instancyjnej do Sądu Najwyższego, który z tego powodu pozbawiony jest możności ustalenia jednolitej praktyki. Pozostawałaby jedynie droga wskazana przez art. 521 K. P. K. „Prokurator Sądu Najwyższego może założyć kasację od każdego orzeczenia prawomocnego w celu ustalenia *należytej wykładni ustawy*".

Zainteresowani prawnicy powinni się zwrócić do Prokuratora Sądu Najwyższego z prośbą o wyzyskanie tej drogi dla otrzymania jasnej odpowiedzi na dwa niewyjaśnione jeszcze pytania, związane z art. 172, a mianowicie: 1) czy dalszego *przedłużenia* aresztu sąd okręgowy może *udzielić* tylko raz, czy też *przedłużanie* takie może być *udzielane* dowolną ilość razy? i 2) czy postanowienie o przedłużeniu aresztu tymczasowego jest zaskarżalne?.

Widzimy więc, że nasza *Magna charta libertatum*, częściowo wcielona, jako efektowny ornament humanitarny, do Kodeksu Postępowania Karnego, w istocie swojej nie daje zbytnich gwarancyj wolności osobistej obywatelowi w stadjum prewencji sądowej. Świeci, lecz nie grzeje.

L. SUMOROK.

Rzut oka na prawo o notarjacie z 27 października 1933 r.

Poważny krok naprzód po drodze unifikacji prawodawstwa został zrobiony przez wprowadzenie jednolitej dla całej Polski ustawy Notarjalnej, obowiązującej od dnia 1-go stycznia 1934 roku.

Nowa ustawa dzieli się na 3 części: 1) Ustrój Notarjatu, 2) Czynności Notarjalne i 3) Przepisy wprowadzające, przyczem ta ostatnia część zawiera przepisy ogólne oraz dla poszczególnych dzielnic, które były pod panowaniem odrębnych przepisów w tym względzie.

Część pierwsza znacznie się różni od przepisów dotychczas u nas na Kresach Wschodnich obowiązujących, wprowadza bowiem ustrój Notarjatu oparty na zasadach samorządu. Zgodnie z art. 25 w siedzibie każdego Sądu Apelacyjnego tworzą się izby notarjalne, posiadające osobowość prawną; organami izby są: walne zgromadzenie notarjuszów i rady notarjalne. Do kompetencji rad notarjalnych należy ogólny nadzór nad poszczególnymi Notarjuszami stanowiącymi izbę notarjalną. Dla osiągnięcia tego głównego celu Rada prowadzi listę notarjuszy, assesorów i aplikantów notarjalnych, administruje majątkiem izby, zwołuje ogólne zebrania, ma prawo rozjemstwa polubownego między Notarjuszami, kieruje wykształceniem zawodowem aplikantów notarjalnych, wreszcie posiada władzę dyscyplinarną. Pozatem nadzór na Notarjuszami należy też do prezesów sądów okręgowych i apelacyjnych.

Nowa ustawa nie przewiduje 2-iej instancji w postaci Rady Naczelnej, nadzór naczelny sprawuje Minister Sprawiedliwości, który w wypadkach rażących uchybień ma prawo rozwiązać radę notarjalną.

Postępowanie dyscyplinarne przewiduje dwie instancje: pierwszą składającą się z dwóch notarjuszy i jednego sędziego okręgowego jako przewodniczącego, drugą — z dwóch sędziów Sądu Apelacyjnego, z których jeden jest przewodniczącym i jednego Notarjusza. O kasacji wyroku 2-ej instancji ustawa nic nie wspomina. Wykonanie wyroków należy do Rady Notarjalnej, do Prezesa Sądu Okręgowego, który nakłada grzywny, wreszcie co do kary pozbawienia stanowiska do Ministra Sprawiedliwości. Prócz Notarjuszy ustawa przewiduje aplikantów notarjalnych, którym może być, poza innemi wymogami, jedynie osoba posiadająca ukończone studja prawnicze. Aplikacja trwa pięć lat, poczem następuje egzamin notarjalny, w razie pomyślnego wyniku którego aplikant staje się assesorem notarjalnym. Assesorzy notarjalni zastępują Notarjusza w razie jego choroby lub urlopu, tworzą też oni kadry, skąd będą wyznaczani Notarjusze.

Chociaż rozlegały się różne głosy krytyki co do przewidzianego nową ustawą ustroju Notarjatu, jednak uprawnienia zawierające się w ustawie stanowią znaczną zdobycz zwłaszcza dla Notarjuszy u nas, którzy dotychczas nie mieli nawet samorządu.

Przepisy zawarte w części 2-ej ustawy nie różnią się zasadniczo od przepisów dotychczas u nas obowiązujących, inaczej rzecz się ma w Poznańskiem i Galicji, gdzie nowa

ustawa wprowadziła znaczne i zasadnicze zmiany dotyczące czynności notarjalnych.

Należy tu zaznaczyć, że prawo o Notarjacie usunęło wątpliwości powstające dotychczas, stanowiąc w art. 136 § 3, że wnioski hipoteczne mogą być sporządzane wyłącznie przez Pisarzy Hipotecznych, jednakże Notarjusz ma prawo sporządzić wniosek, celem ujawnienia w hipotece sporządzonego przezeń aktu notarjalnego. Cyrkularz Ministra Sprawiedliwości podaje zwężającą wykładnię tego przepisu, przyznając notarjuszom prawo wniosków w wyjątkowych wypadkach. Ten sam artykuł wyraźnie zaznacza, że nowa ustawa żadnych zmian w ustawach hipotecznych nie wprowadza.

Ze znaczniejszych zmian w porównaniu z dotychczasowym trybem sporządzania u nas czynności notarjalnych należy zaznaczyć wymog zawarty w art. 82 § 3 pełnomocnictw, w formie aktu notarjalnego dla sporządzenia przed notarjuszem umów o przejście, ograniczenie lub obciążenie prawa własności na nieruchomości. Następnie nowa ustawa przewiduje, że odmowa notarjusza sporządzenia czynności może być zaskarżona do Sądu Okręgowego, na podstanowienie którego służy zażalenie do Sądu Najwyższego, gdy dotychczas był ogólny tryb t. j. Sąd Okręgowy, Sąd Apelacyjny i kasacja do Sądu Najwyższego.

Również został zmieniony sposób podpisywania się przez niepiśmiennego lub niemogącego się podpisać, obecnie taka osoba powinna złożyć odcisk palca, przy takiej czynności wymagana jest obecność dwóch świadków zgodnie z przepisem art. 70.

Cytowany art. 70 wymaga obecności dwóch świadków również w wypadku, gdy w czynnościach bierze udział osoba niewidoma, niema lub głuchowata. Art. 72 bliżej określa sposób urzędowania, gdy osoba biorąca udział w akcie jest głucha lub głuchoniema i rozróżnia w tym wypadku osoby umiejące czytać i pisać i nieumiejące tego. Chociaż powyższe artykuły stanowią, że osoba głuchoniema nieumiejąca pisać sama może zeznawać akty w obecności dwóch świadków, jednak pod panowaniem T. X. cz. 1 i obecnie obowiązuje zastępstwo takiej osoby przez opiekuna w myśl art. 381, co zdaniem mojem wynika z przepisu derogacyjnego artykułu 123.

Pewną inowację stanowi negatywny sposób zredagowania § 4 art. 69 o stwierdzaniu zdolności prawnej dokonywających czynność notarjalną.

Brzmienie tego artykułu stanowi u nas pewną niekonsekwencję wobec brzmienia art. 135 § 2, bowiem w myśl tego przepisu notarjusz przy oblacie winien stwierdzić zdolność osoby do działań prawnych, w myśl zaś cytowanego art. 69 w razie spisania aktu notarjalnego winien tylko stwierdzić negatywny fakt, że się nie przekonał o jej niezdolności. Uwa-

żam, że sposób ujęcia kwestji w art. 69 jest zupełnie słusznym, bowiem notarjusz w wielu wypadkach nie jest w stanie stwierdzić zdolności prawnej stawającej osoby, jednak, o ile przez ustawodawcę został przyjęty ten słuszny punkt widzenia, należało też w taki sam sposób sformułować i art. 135.

Ze zmian dotyczących strony formalnej należy podkreślić zezwolenie na sporządzanie dokumentów notarjalnych na maszynie i używanie formularzy drukowanych. Art. 78 zawiera pewne formalne wymogi, zdaniem mojem, zbyt krępujące i zbyt daleko idące, tembardziej, że niezachowanie tych wymogów w myśl art. 88 pozbawia akt siły dokumentu publicznego. Formalne zmiany również zostały wprowadzone co do doręczania oświadczeń oraz sporządzania przez Notarjuszy protokułów walnych zgromadzeń spółek akcyjnych i innych stowarzyszeń (art. 103—105).

Chociaż prawo o Notarjacie działa niedawno, jednak literatura o tem prawie jest już bardzo bogata i obszerna zwłaszcza na łamach specjalnych pism poświęconych Notarjatowi. Były też artykuły w innych pismach, z których Gazeta Sądowa Warszawska w Nr. 4 zamieszcza pracę p. Karola Werkowskiego, proponującego wprowadzenie uzasadnionych przez niego i podanych w tym artykule zmian w tekście ustawy.

Wyszła również z druku obszerna praca adwokata Seweryna Szera zaopatrzona wstępem przez p. Marjana Kurmana.

Interesujących się kwestją Notarjatu odsyłamy do fachowej perjodycznej prasy oraz wskazanego dzieła, w tem miejscu podajemy jedynie sumaryczny rzut oka na nową ustawę.

Dr. GRZEGORZ WIRSZUBSKI.

Narodowo-socjalistyczne prawo karne, a narodowo-socjalistyczna polityka kryminalna.

(Streszczenie referatu, wygłoszonego w Seminarjum kryminologicznem U. S. B. dnia 25 I 1934 roku).

Dążenia do reformy obecnie obowiązującego niemieckiego kodeksu karnego z dnia 15 maja 1871 r. dały się już zauważyć w 80 latach 19 stulecia i z biegiem czasu stały się coraz bardziej żywe. Znalazły one swój wyraz w pięciu niemieckich projektach kodeksu karnego (1909, 1913, 1919, 1925, 1927), które uwidoczniły wzrastający wpływ socjologicznej szkoły prawa karnego. Tylko ostatni projekt, który został aprobowany przez komisję prawa karnego Reichstagu, stał pod znakiem początkującej neoklasycznej reakcji. Przeciwko dotychczasowemu rozwojowi myśli kryminologicznej, która wysunęła na pierwszy plan ideę wychowawczą prewencji spec-

jalnej, wystąpiła narodowo-socjalistyczna teorja karna, która swoją drogą wysuwa na plan pierwszy ideę prewencji generalnej i ideę rasowości.

Te dwa punkty widzenia znajdujemy też jako nić przewodnią memorandum pruskiego ministra sprawiedliwości Kella „Nationalsozialistisches Strafrecht". Fatalizm biologiczny ma za swój skutek usunięcie kary wychowawczej. Jednakże memorandum odrzuca i środki zabezpieczające (z jednym wyjątkiem), i przemawia za jednotorowością reakcji państwa na przestępstwo w postaci kary. Kary powinny, według memorandum, odstraszać lub unieszkodliwiać. Dlatego też poleca się z jednej strony rozszerzenie zastosowania kary śmierci, przyczem uwzględnia się stracenie niepoczytalnych przestępców, z drugiej zaś zaostrzenie kary pozbawienia wolności przez stosowanie kary chłosty i dni postnych. Przy rozszerzeniu zastosowania kary śmierci ma się widocznie na myśli oprócz odstraszenia wyłuszczenie złych skłonności dziedzicznych (stracenie przestępców „nałogowych"), którą to myśl spotykamy również w głośnej niemieckiej ustawie sterylizacyjnej z dnia 14 lipca 1933 roku.

Niezupełnie słusznie z punktu widzenia prewencji generalnej memorandum przemawia za możliwie szerokiemi ramami kary celem uwzględnienia szczególnego wypadku, równocześnie jednak zaleca skrępowanie uznania sędziego w szczególnie ciężkich wypadkach, przyczem przy pewnych przestępstwach (zwłaszcza natury politycznej) przepisuje obligatoryjnie karę śmierci.

Zresztą memorandum wysuwa obronę dóbr zbiorowości i dóbr moralnych na pierwszy plan, rozszerzając obronę karną na pewne dobra, których w dotychczasowem ustawodawstwie, zdaniem memorandum, wcale nie broniono lub broniono niedostatecznie; jako takie wymienia: siłę roboczą niemieckiego narodu, chęć i gotowość kobiety niemieckiej do świadomego macierzyństwa, czystość rasy.

Chce uzgodnić zdania prawa karnego z moralnemi poglądami narodu i przeszkodzić szkodnikowi społecznemu uciec między oczkami ustawy. Dlatego też rezygnuje z magna charta charakteru kodeksu karnego.

Zaznaczyć należy również, że (by uskutecznić obronę karno-prawną dóbr) wysuwa na pierwszy plan zasadę zagrożenia i odpowiednio do tego przekształca definicję czynów karalnych. Niełatwo jest ustanowić prawo karne narodowo-socjalistyczne ponieważ, chociaż w szeregu kwestyj zasadniczych kroczy szlakiem klasycznej szkoły prawa karnego, natomiast w innych kwestjach zupełnie porzuca drogi prawa karnego, opartego na zasadzie winy.

Krytycznie należy zaznaczyć w stosunku do narodowo-socjalistycznego prawa karnego, że uzasadnione jest tylko z pun-

ktu widzenia biologicznego ujęcia przestępstwa. Z punktu widzenia dynamicznego ujęcia przestępstwa natomiast ów system jest mylny.

Przedewszystkiem trzeba uważać za błędne usunięcie kary wychowawczej i jednostronne ograniczenie polityki karnej do odstraszenia i unieszkodliwienia.

Jeżeli ponadto weźmiemy pod uwagę odrzucenie pierwiastków humanitarnych w polityce karnej, to należy przyznać słuszność prof. von Hentigowi, który jeszcze w zaraniu ruchu ku „autorytatywnemu prawu karnemu“ cały ten ruch trafnie określił mianem „antyreformacji karno-prawnej“*).

Ustrój adwokatury na Litwie.

U naszych najbliższych sąsiadów — w Litwie — ogłoszona została ustawa o ustroju adwokatury łącznie z przepisami o obrońcach sądowych; ukazała się ona 11 lipca 1933 roku w „Wiadomościach Rządowych” Nr. 419 poz. 2900 r. 1933, wydawanych w Kownie, jako część składowa „Ustawy o Ustroju Sądownictwa” i stanowi dział IV tej ogólnej ustawy, zatytułowany „Adwokaci”.

Podajemy na tem miejscu najistotniejsze i najbardziej charakterystyczne przepisy tej ustawy, względnie ich części w tłumaczeniu na język polski z zachowaniem numeracji autentycznej.

USTAWA O USTROJU SĄDOWNICTWA.

IV. Adwokaci.

Przyjmowanie i zwalnianie adwokatów.

289.

Do adwokatury mogą być przyjęci, jako adwokaci ci, którzy odpowiadają warunkom, przewidzianym w art. 112 [1]):

1) są wymienieni w art. 214 [2]) i zdali egzamina sędziowskie;

---

*) Monatsschrift für Kriminalpsychologie und Strafrechtsreform» 1933, Heft 3/4. S. 235.

[1]) Art. 112. Sędzią może być ten, kto ma skończonych lat 25, jest obywatelem litewskim i ukończył ustawą przewidziane uniwersyteckie studja prawnicze.

[2]) Art. 214. Egzamina sędziowskie mają prawo zdawać:

1) kto odbył najmniej 2 lata służby w charakterze kandydata sądowego;

2) kto odbył 2 lata służby w charakterze sekretarza lub pomocnika sekretarza sądowego po ukończeniu ustawą przewidzianych wyższych studjów prawniczych;

3) kto odbył najmniej 5 lat służby państwowej, po ukończeniu ustawą przewidzianych wyższych studjów prawniczych, jeżeli pełnione przez niego obowiązki dały możność zdobycia praktyki prawniczej.

2) profesorowie i docenci prawa Litewskiego Uniwersytetu Państwowego.

290.

Do adwokatury przyjmuje Minister Sprawiedliwości.

291.

Podanie o przyjęcie do adwokatury składa się do Ministra Sprawiedliwości za pośrednictwem prezesa Sądu Apelacyjnego.

292.

Prezes Sądu Apelacyjnego zbiera wiadomości dotyczące petenta i podanie jego wraz ze swoją opinją przedstawia Ministrowi Sprawiedliwości.

294.

Petent po przyjęciu go do adwokatury składa przysięgę względnie uroczyste przyrzeczenie na publicznem posiedzeniu ogólnego zebrania Sądu Apelacyjnego.

298.

Prezes Sądu Apelacyjnego prowadzi rejestr adwokatów.

299.

Zwalnia adwokatów Minister Sprawiedliwości.

302.

W razie wyboru adwokata do sejmu lub powołania na ministra względnie na Kontrolera Państwa, uważa się, iż na czas pełnienia tych obowiązków on wystąpił z adwokatury.

Prawa i obowiązki adwokatów.

307.

Dla prowadzenia spraw w Trybunale Najwyższym potrzebne jest zezwolenie tegoż Trybunału. Zezwolenie udziela się adwokatowi, który ma najmniej pięcioletnią praktykę adwokacką i który swą pracą adwokacką wykazał potrzebne przygotowanie do prowadzenia spraw w Trybunale Najwyższym.

309.

Do czasokresu praktyki adwokackiej zalicza się w wypadkach, przewidzianych w art. 302, czas piastowania mandatu poselskiego do Sejmu, czas pełnienia obowiązków ministra względnie Kontrolera Państwa.

315.

Procesujące się strony mają prawo prowadzenia swych spraw cywilnych oraz oskarżeni mają prawo bronienia się przed sądem sami bezpośrednio względnie przez upoważnionych ku temu przez nich adwokatów.

317.

Do prowadzenia spraw w Trybunale Najwyższym mogą być także upoważnieni profesorowie i docenci prawa Litewskiego Uniwersytetu Państwowego, którzy mają ku temu zezwolenie Trybunału Najwyższego. Zezwolenia udziela ogólne zebranie Trybunału Najwyższego, które też może cofnąć.

318.

Cudzoziemcy nie mogą być upoważnieni do prowadzenia spraw cywilnych i obrony w sądach litewskich, jeżeli mocą umów z innemi państwami nie postanowiono inaczej.

319.

Skargi kasacyjne do Trybunału Najwyższego od wyroków sądów okręgowych i Sądu Apelacyjnego powinny być napisane i podpisane przez adwokata mającego prawo do prowadzenia spraw w Trybunale Najwyższym profesora względnie docenta.

Jeżeli podpisany na skardze adwokat nie posiada pełnomocnictwa skarżącego, to skarga powinna być podpisana i przez samego skarżącego.

321.

Adwokaci nie mogą być pełnomocnikami w sprawach sądowych przeciwko swoim rodzicom, żonie, mężowi, dzieciom, braciom i siostrom.

322.

Adwokat, który jest lub był w sprawie cywilnej pełnomocnikiem jednej strony, nie może być w tej samej sprawie pełnomocnikiem strony przeciwnej. Adwokat, który jest pełnomocnikiem strony w jednej sprawie cywilnej, nie może w tym samym czasie w innych sprawach być pełnomocnikiem przeciwko swemu mocodawcy.

Powyższe przepisy mają odnośne zastosowanie i w sprawach karnych.

324.

Adwokaci ani w imieniu własnem, ani w imieniu osób trzecich nie mogą kupować ani w inny sposób nabywać od swoich mocodawców praw, o które toczą się sprawy w sądach.

Wszystkie tego rodzaju umowy będą uważane za niemające mocy.

325.

Mocodawca ma prawo dochodzić od swego adwokata strat, spowodowanych wskutek opuszczenia przez adwokata z jego winy ustawą przewidzianych terminów i wskutek nieprzestrzegania ustawą przewidzianych przepisów.

326.

Adwokat powinien zachować w tajemnicy wiadomości, uzyskane z powodu udzielania pomocy prawnej.

338.

Adwokatowi zakazano:

1) zajmowanie posady państwowej lub samorządowej, za wyjątkiem stanowiska radcy prawnego;

2) trudnienie się takiem zajęciem lub pracą, któreby osłabiały zaufanie do adwokata względnie byłyby niezgodne z honorem adwokackim.

340.

Adwokat, występujący w charakterze pełnomocnika lub obrońcy na posiedzeniach sądu, powinien być odpowiednio ubrany.

Strój Adwokacki ustanowi Minister Sprawiedliwości.

Ogólne zebranie adwokatów.

341.

W styczniu każdego roku zwołuje się roczne ogólne zebranie adwokatów. W razie ważnej potrzeby za zgodą Ministra Sprawiedliwości może być zwołane nadzwyczajne ogólne zebranie adwokatów.

342.

Ogólne zebranie adwokatów zwołuje i porządek dnia ustala Rada Adwokacka.

345.

Na ogólnem zebraniu adwokatów przewodniczy prezes Rady Adwokackiej, a gdy on nie może, przewodniczy pomocnik prezesa Rady Adwokackiej. Na sekretarza zebrania przewodniczący zebrania powołuje jednego z adwokatów.

346.

Ogólne zebranie adwokackie;

1) wybiera Radę Adwokacką i Komisję Rewizyjną,

2) uchwala statut Rady Adwokackiej.

347.

Rada Adwokacka jest wybierana na lat trzy. Rada Adwokacka pełni swe obowiązki aż do wyboru nowej, jednak niedłużej, niż sześć miesięcy.

348.

Do Rady Adwokackiej mogą być wybierani tylko adwokaci, mający prawo prowadzenia spraw w Trybunale Najwyższym.

349.

Rada Adwokacka składa się z dziewięciu członków.

354.

Na ogólnem zebraniu adwokatów spisuje się protokół uchwał i wyborów. Protokół podpisują przewodniczący zebrania i sekretarz. Odpis protokułu w terminie dziesięciodniowym przesyła się prezesowi i prokuratorowi Sądu Apelacyjnego.

355.

Każdy adwokat ma prawo uchwały lub wybory ogólnego zebrania adwokatów zaskarżyć co do ich prawności do Trybunału Najwyższego. Skargę należy złożyć za pośrednictwem prezesa Rady Adwokackiej w terminie dziesięciodniowym, licząc od dnia zebrania.

356.

Prokurator Sądu Apelacyjnego może założyć protest przeciwko uchwałom lub wyborom ogólnego zebrania adwokatów co do ich prawności. Protest należy złożyć do Trybunału Najwyższego w terminie dziesięciodniowym, licząc od dnia otrzymania odpisu protokułu ogólnego zebrania. O założeniu protestu prokurator Sądu Apelacyjnego powiadamia prezesa Rady Adwokackiej.

357.

Uchwały ogólnego zebrania adwokatów nie są wykonywane, a wybrane osoby nie rozpoczynają pełnienia swych obowiązków aż do upływu terminu na założenie protestu. a w razie założenia protestu — aż do rostrzygnięcia takowego przez Trybunał Najwyższy.

358.

Po uprawomocnieniu się wyborów Rady Adwokackiej prezes Sądu Apelacyjnego przedstawia członków Rady Ministrowi Sprawiedliwości do zatwierdzenia. Wybrani członkowie Rady Adwokackiej rozpoczynają pełnienie swych obowiązków po zatwierdzeniu ich przez Ministra Sprawiedliwości.

359.

W razie zatwierdzenia przez Ministra Sprawiedliwości najmniej pięciu członków nowowybranej Rady Adwokackiej, to ci zatwierdzeni członkowie tworzą Radę Adwokacką.

Gdy Minister Sprawiedliwości nie znajdzie możności zatwierdzenia i pięciu członków nowowybranej Rady Adwokackiej, to uważa się Radę Adwokacką za niewybraną i zwołuje się nowe ogólne zebranie adwokatów dla wyboru Rady Adwokackiej.

Gdy i po tych wyborach Minister Sprawiedliwości nie znajdzie możliwości zatwierdzenia i pięciu członków nowowybranej Rady Adwokackiej, to i w tym wypadku uważa się Radę Adwokacką za niewybraną i do upływu czasokresu, na

który ona miała być wybrana, mają zastosowanie przepisy art. 376. Pod koniec tego czasokresu Minister Sprawiedliwości zwołuje ogólne zebranie adwokatów dla wyboru Rady Adwokackiej. Na tem ogólnem zebraniu adwokatów przewodniczy adwokat najstarszy wiekiem.

Rada Adwokacka.

360.

Rada Adwokacka:

1) wybiera ze swego grona prezesa Rady Adwokackiej i pomocnika prezesa; . . . .

361.

Rada Adwokacka może organizować bezpłatne konsultacje prawne dla niezamożnych.

368.

Prezes Rady Adwokackiej odpis protokułu uchwał Rady przesyła prezesowi i prokuratorowi Sądu Apelacyjnego.

369.

Każdy adwokat ma prawo zaskarżyć uchwały Rady Adwokackiej co do ich prawności do Trybunału Najwyższego. Skargę należy złożyć za pośrednictwem prezesa Rady Adwokackiej w terminie dziesięciodniowym, licząc od dnia ogłoszenia.

370.

Prokurator Sądu Apelacyjnego ma prawo założyć protest co do prawności uchwał Rady Adwokackiej. Protest należy złożyć do Trybunału Najwyższego w terminie pięciodniowym, licząc od dnia otrzymania odpisu protokułu. O założeniu protestu prokurator powiadamia prezesa Rady Adwokackiej.

371.

Uchwały Rady Adwokackiej nie są wykonywane do upływu terminu dla założenia protestu względnie do rozstrzygnięcia protestu przez Trybunał Najwyższy, jeżeli takowy został założony.

374.

Statut Rady Adwokackiej zatwierdza Minister Sprawiedliwości.

376.

Gdy Rady Adwokackiej niema względnie nie może pełnić swoich obowiązków, wtedy prawa i obowiązki Rady Adwokackiej przechodzą na prezesa Sądu Apelacyjnego.

(Dok. nast.).

Orzecznictwo cywilne

W myśl p. 2 art. 683 t. X cz. I Zw. Pr. kolej odpowiedzialna jest za nieszczęśliwy wypadek, którego przyczyna nie może być ustalona, a nawet za wywołany przez przypadek (casus).

W braku zarzutu winy poszkodowanego kwestja zgodnego z przepisami urządzenia przejazdu kolejowego jest bez znaczenia.

(Orzeczenie Izby I S. N. z dn. 26.VII 1933 r. w spr. Nr. C. I. 1212/33).

Z u z a s a d n i e n i a:

Sąd Apelacyjny wniosek swój o prawie powodów do otrzymania od Kolei odszkodowania za śmierć K. Sz., męża i ojca ich oparł na tem, iż Kolej nie udowodniła, aby nieszczęśliwy wypadek spowodowany był własną winą Sz. (p. 10 wyroku);

stanowisko powyższe należy uznać za zgodne z przepisem p. 2 art. 683 t. X cz. 1 zw. pr., w myśl którego Kolej z reguły odpowiada za wszystkie nieszczęśliwe wypadki, zaszłe podczas eksploatacji ruchu i że od odpowiedzialności Kolej może się zwolnić jedynie w razie udowodnienia, iż nieszczęście stało się nie skutkiem winy administracji lub funkcjonarjuszy kolejowych; innemi słowy w rozumieniu powołanego przepisu, w razie śmierci lub uszkodzenia zdrowia, znajdujących się w związku przyczynowym z ruchem kolejowym, wina Kolei domniemywa się; z tego wynika, iż Kolej odpowiedzialna jest za nieszczęście, którego przyczyna nie może być ustalona, a nawet, które wywołane zostało przez przypadek (casus);

z tego punktu widzenia obalenie domniemania winy Kolei możliwe jest jedynie przez stwiedzenie, iż nieszczęśliwy wypadek zdarzył się z przyczyny siły wyższej, winy trzecich osób, lub samego poszkodowanego;

takie ujęcie omawianego przepisu znajduje usprawiedliwienie tak w zasadzie, iż ciągnący z przedsiębiorstwa dochody odpowiada za wszelkie ryzyko z niem związane, jak w wysoce niebezpiecznym charakterze ruchu kolejowego, częstokroć wymagającego od jednostki nieprzeciętnych zalet fizycznych i umysłowych, ażeby grożącego niebezpieczeństwa uniknąć;

skoro Sąd poza kontrolą kasacyjną ustalił, iż Prokuratorja Generalna nie zdołała udowodnić winy zabitego w czasie eksploatacji żywiciela powodów, kwestja zaś siły wyższej lub winy trzeciej osoby podnoszona nie była, — zasadnie nakazał wypłacenie przez Kolej odszkodowania za wyrządzone nieszczęściem straty;

wobec powyższego traci znaczenie podniesiona przez skarżącą kwestja zgodnego z przepisami urządzenia przejazdu gdzie wypadek zdarzył się, przeto wywód w tym przedmiocie

Sądu, jako jedynie posiłkowy, nie wymaga rozpoznania, zarówno jak zarzut skargi kasacyjnej, jego dotyczący.

Do rozpoznania wniosku o wstrzymanie licytacji na podstawie ustawy z 7.III 1933 r. o ulgach w egzekucji sądowej przeciwko gospodarzom rolnym właściwym jest Sąd Grodzki, w którym urzęduje komornik, prowadzący egzekucję.

Wszczęcie sprawy z takiego wniosku w Sądzie Okręgowym jako I-ej instancji stanowi naruszenie właściwości sądu, które winno być podniesione z urzędu.

W sporach o wstrzymanie licytacji, dotyczących należności z pożyczek długoterminowych, udzielonych przez instytucje kredytu długoterminowego, kasacja jest dopuszczalna.

(Orzeczenie Izby I S. N. z dn. 3.XI 1933 r. w spr. Nr. C. I. 1331/33).

Z uzasadnienia:

W myśl art. 12 powołanej ustawy z 7 marca 1932 r., wniosek o tymczasowe wstrzymanie licytacji nieruchomości może być zgłoszony „w sądzie, którego komornik prowadzi egzekucję";

według art. 263 § 1 prawa o ustroju sąd. powsz. komornicy urzędują w sądach grodzkich, a zatem właściwym do rozpoznania wniosku o wstrzymanie licytacji jest sąd grodzki, w którym urzęduje komornik, prowadzący egzekucję, skierowaną do nieruchomości, wystawionej na licytację;

wobec tego do rozpoznania wniosku, zgłoszonego przez M. Ch., nie był właściwy Sąd Okręgowy, jako pierwsza instancja, i Sąd Apelacyjny, jako druga instancja;

zatem wskutek rozpoznania powyższego wniosku przez pomienione Sądy naruszona została przepisana ustawą właściwość Sądu, która nie może być zmieniona z woli stron;

rzeczone naruszenie właściwości sądu z mocy art 584 p. 1. u. p. c. winno być podniesione z urzędu;

przeto całe postępowanie, jako niewłaściwie wszczęte w Sądzie Okręgowym ulega umorzeniu;

Zgłoszony na rozprawie w Sądzie Najwyższym wniosek o pozostawienie skargi kasacyjnej bez rozpoznania z uwagi na ust. 2 art. 19 powołanej wyżej ustawy z 7 marca 1932 r. nie jest usprawiedliwiony, albowiem, aczkolwiek według pomienionego przepisu decyzja Sądu 2-ej instancji, wydana w sprawie, wszczętej na podstawie rzeczonej ustawy, nie ulega dalszemu zaskarżeniu, jednak ograniczenie to nie obejmuje zachodzącego w sprawie niniejszej przypadku, w którym spór o wstrzymanie licytacji dotyczy należności z pożyczki długoterminowej udzielonej przez Bank Gospodarstwa Krajowego, jako instytucję kredytu długoterminowego, z mocy bowiem art. 21 p. 5 tejże ustawy przepisów jej, poprzedzających art. 21, w tym przypadku się nie stosuje, a zatem nie stosuje się także ograniczenia, wyrażonego w art. 19;

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22.III 1928 r. o sądach pracy stosuje się do dozorców domowych i w nieruchomościach, stanowiących własność Skarbu Państwa.

W sprawach o eksmisję dozorcy z mieszkania służbowego Sąd Pracy jest właściwy i po rozwiązaniu umowy o pracę, o ile mieszkanie zostało udzielone z tytułu tej umowy i dozorca mieszkania tego nie został uprzednio pozbawiony.

(Orzeczenie Izby I S. N. z dn. 27.X 1933 r. w spr. Nr. C. I. 1446/33).

Z uzasadnienia:

Dozorcy domowi w nieruchomościach, stanowiących własność Skarbu Państwa, niezależnie od tego czy dom skarbowy zajęty jest przez urząd państwowy czy też użytkowany w inny sposób, nie są osobami, zatrudnionemi na podstawie umowy o pracę „w urzędach państwowych" w rozumieniu art. 5 p. b rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. poz. 350), a tem samem nie należą do kategoryj pracowników, wymienionych w tymże artykule, do których nie stosuje się wspomniane rozporządzenie; art. 4 p. c. tegoż rozporządzenia wyraźnie stanowi, iż rozporządzenie to stosuje się wogóle „do dozorców domowych", a art. 5 nie czyni co do dozorców domowych żadnego zastrzeżenia, ani wyjątku; że nietylko jednak gramatyczna wykładnia art. 4 p. c. i art. 5 doprowadza do wniosku, iż rozporządzenie o sądach pracy stosuje się do wszystkich wogóle dozorców domowych, a zatem także do dozorców, z którymi umowa o pracę została zawarta przez urząd państwowy, ale i cel, oraz myśl wewnętrzna art. 5 p. b cytowanego rozporządzenia wskazuje, iż objęte tym punktem wyłączenie z pod działania tego rozporządzenia dotyczy jedynie osób, zatrudnionych na podstawie umowy o pracę w urzędach państwowych i w urzędach związków komunalnych, t. j. osób, które są funkcjonarjuszami tych urzędów i spełniają czynności, związane bezpośrednio z zakresem działania tych urzędów, że nie osoba przeto urzędu—pracodawcy, który zawarł umowę pracy z dozorcą w domu skarbowym, a sam charakter pracy takiego dozorcy domowego, który nie jest osobą zatrudnioną w urzędzie państwowym, jest decydujący w sprawie powyżej poruszonej i wyjaśnionej;

chociaż umowa o pracę, między stronami zawarta, została już rozwiązana, to jednak nie można przyjąć niewłaściwości Sądu Pracy dla sporu niniejszego (art. 6 p. f rozp. o sądach pracy), albowiem pozwana mieszkanie to otrzymała z tytułu zawartej z nią umowy o pracę i korzystania z tego mieszkania nie została dotychczas pozbawiona.

Udzielenie stronie terminu na złożenie dowodów w myśl art. 368 U. P. C. uzależnione jest od woli sądu orzekającego.
(Orzeczenie Izby I S. N. z dn. 10.X 1933 r. w spr. Nr. I. C. 1939/32).

Z uzasadnienia:

Wbrew mniemaniu skarżącej Sąd Apelacyjny nie miał obowiązku wyznaczyć skarżącej terminu w trybie art. 368 u.p.c. do złożenia dowodów, stwierdzających spadkowy charakter rzeczonej działki, gdyż stosowanie przepisu art. 368 u. p. c. od uznania sądu orzekającego zależy.

Przepis art. 1331 U. P. C., wymagający zezwolenia sądowego przy dochodzeniu strat, spowodowanych nieprawidłowemi czynnościami sędziów w toku postępowania, ma charakter normy porządku publicznego i niezachowanie tego przepisu stanowi istotną obrazę art. 711 U. P. C.
(Orzeczenie Izby I S. N. z dn. 10/24.X 1933 r. w spr. Nr. I. C. 1929/32.

Z uzasadnienia:

W myśl art. 1331 u. p. c. przy dochodzeniu strat, spowodowanych nieprawidłowemi czynnościami sędziów w toku postępowania, konieczne jest specjalne uprzednie zezwolenie sądowe w tymże przepisie przewidziane;

przepis art. 1331 u. p. c. ma charakter normy porządku publicznego i dlatego. chociaż kasacja kwestji powyższej nie porusza, Sąd Najwyższy uważa za konieczne podnieść ją z urzędu, gdyż ewentualne niezachowanie przepisu rzeczonego mogłoby godzić w interes publiczny;

nierozważanie przez Sąd tej kwestji stanowi istotną obrazę art. 711 u. p. c., skutkującą uchylenie zaskarżonego wyroku.

Orzecznictwo karne.

Obrońcy oskarżonego nie wolno przesłuchiwać w charakterze świadka w żadnym procesie.

Wyciąg z dziennika i protokółu posiedzenia niejawnego Izby Karnej Sądu Najwyższego w Warszawie z 25.VII-1933 r. 1. cz. Kz. 28/32 3. K. 565/33.

W sprawie Dr. E. S., Sąd Najwyższy po wysłuchaniu wniosku Prokuratora na mocy art. 516, 538 i 539 k. p. k. uchyla prawomocne postanowienie Sądu Grodzkiego w Tczewie z dnia 15 kwietnia 1932 r. Kg. 673/31 i Sądu Okręgowego w Starogardzie z dnia 28 kwietnia 1932 Kz. 28/32, mocą których skazano

adwokata Dr. E. S. za odmowę złożenia zeznań w sprawie J. przeciw W. o zniewagę w myśl § 1 art. 118 kpk. na grzywnę.

U z a s a d n i e n i e:

1. Adwokat S., wezwany jako świadek o złożenie zeznań w sprawie J. przeciw W. o zniewagę przed Sądem Grodzkim w Tczewie dnia 15 kwietnia 1932, oświadczył, że nie może tych zeznań złożyć wobec treści przepisu art. 101 b. kpk., ponieważ o fakcie, który miałby ujawnić, dowiedział się od klijenta, którego był obrońcą w sprawie karnej, przy sposobności udzielania temuż klijentowi jako oskarżonemu porady prawnej.

Sąd Grodzki skazał wobec tego adwokata S. w myśl § 1 art. 118 kpk. na grzywnę w kwocie 200 zł.

Adwokat S. wniósł przeciw temu postanowieniu Sądu Grodzkiego zażalenie, którego Sąd Okręgowy w Starogardzie mocą postanowienia z dnia 28 kwietnia 1932 w zasadzie nie uwzględnił, a tylko obniżył grzywnę, nałożoną na adwokata S. do kwoty 100 zł. Oba sądy wychodziły przytem z założenia, że przepis art. 101 b. kpk. może mieć zastosowanie tylko do tych wypadków, w których obrońca dowiedział się o pewnych faktach od oskarżonego, występującego w tej roli w tym właśnie procesie karnym, w którym obrońca ma zeznawać w charakterze świadka.

2. Ten pogląd należy uznać za błędny i obrażający przepis p. b. art. 101 kpk. Wynika to zarówno z gramatycznej i logicznej wykładni tego przepisu a także i z motywów ustawodawczych.

3. Oskarżonym jest każda osoba, przeciw której toczy się dochodzenie lub przeciw której wszczęto postępowania sądowe (§ 1 i 2 art. 79 kpk.). To wyrażenie ustawowe nie daje absolutnie żadnych podstaw do zacieśnienia go jakiegokolwiek, w szczególności takiego, jakiemu dano wyraz w wymienionych wyżej orzeczeniach sądowych (lege non distinguente ne distinguatur). Obrońcą jest każda osoba, posiadająca kwalifikacje z art. 101 kpk., która otrzymała i przyjęła mandat od oskarżonego. W myśl p. b. art. 101 kpk. stosunek tych obu osób uzasadnia *bezwzględną* tajemnicę procesową co do faktów, o których druga dowiaduje się od pierwszej przy udzielaniu porady prawnej lub prowadzeniu sprawy. Ta tajemnica trwa zawsze, bez względu na przyszłe wypadki i możliwe dalsze lub inne procesy, obrońcy *nie wolno* kategorycznie w żadnych warunkach przesłuchiwać jako świadka celem ujawnienia takich faktów, chyba, że obrońca działa w warunkach, określonych w art. 254 § 3 k. k.).

4. Ustawa gwarantuje oskarżonemu pomoc obrońcy (art. 86 kpk.). Ta pomoc byłaby iluzoryczna, gdyby oskarżony miał podstawy do obawiania się, że informacje, których udzieli swemu obrońcy, będą mogły być przez tegoż kiedykolwiek,

choćby w procesie przeciw innym osobom, ujawnione i obrócone na jego niekorzyść. Takie niekorzyści mogłyby oskarżonego trafić zarówno na terenie procesowo-karnym (n. p. umorzone dochodzenie będzie na nowo podjęte wskutek faktów ujawnionych przez obrońcę, jako świadka w sprawie karnej przeciw innej osobie), jak i procesowo-cywilnym, a także w sferze jego życia prywatnego. Przepis art. 101 kpk. nie może mieć na myśli oskarżonego w tym procesie, w którym obrońca ma składać zeznanie jako świadek, gdy rola obrońcy wyklucza z reguły rolę świadka, ani też wyłącznie takiego wypadku, że oskarżony w pewnym procesie udzielił informacyj swemu obrońcy, a następnie jest znowu oskarżony w innym procesie, w którym ten jego poprzedni obrońca już nie występuje i miałby być zbadany w charakterze świadka, gdyż taki wypadek byłby zupełnie wyjątkowy, zaczem budowanie wyłącznie dla niego przepisu p. b. art. 101 kpk. nie tłumaczyłoby się dostatecznie.

5. Z motywów ustawodawczych wynika, że zamiarem ustawodawcy było otoczenie osłoną obsolutnej tajemnicy zarówno informacyj, udzielonych przez oskarżonego swemu obrońcy, jak i wyznań penitenta wobec duchownego przy spowiedzi i postawić oba te swoiste stosunki, wymienione w art. 101 kpk. narówni ze sobą w tym względzie. Czytamy tak między innemi: „Klijent, powierzający adwokatowi tajemnicę, powinien mieć zupełną pewność, że tajemnica ta w danej sprawie, ani później, nie będzie mogła być ujawniona".

Przepis nietylko co do duchownych, lecz i co do obrońców ma charakter kategoryczny. Sąd Najwyższy wskazał już w orzeczeniu z 11/21 grudnia 1931. II.1.K. 964/31 52/32 Zb. O.), że celem i intencją ustawodawcy, znajdującemi swój wyraz w motywach Komisji Kodyfikacyjnej do art. 101 kpk. było umożliwienie oskarżonemu szczerej rozmowy z obrońcą bez obawy, że ten ostatni będzie zmuszony tę rozmowę powtórzyć, jeśli go sąd wezwie na świadka. Takie ujawnienie rozmowy oskarżonego z obrońcą, nielicujące wogóle z samem pojęciem obrony, doprowadziłoby do tego, że obrońca byłby zawsze źle poinformowany przez klijenta, który mówiłby w obsłonkach, a to prowadziłoby do nieporozomień.

Tezy z orzeczeń Izby II Sądu Najwyższego.

Art. 31—35 k. k. i art. 132 k. k.

1. Przepisy kodeksu karnego o odpowiedzialności za zbieg przestępstw (art. 31 — 35 k. k.) dotyczą wprawdzie także zbiegu przestępstw jednorodzajowych, jednakże ciągłość wydarzenia, na tle którego te przestępstwa popełniono, pozostaje bez wpływu na ocenę ich odrębności, jeżeli brak podstawy do uważania ich za jednolitą całość, czy to ze względu na ich

szczególne ustawowe znamiona (zawód, nałóg), czy też ze względu na jednolity zamiar przestępny.

2. Powtórzona obelga przedstawia się jako odrębne zdarzenie faktyczne, jeżeli brak podstawy do przyjęcia, jakoby obydwie te obelgi były wynikiem jednego i tego samego zgóry powziętego zamiaru.

(Z dn. 14.IX.1933 r. w spr. 3 K. 615/33).

Art. 58 k. k. w związku z art. 474 k. p. k.

Zaliczenie tymczasowego aresztowania stanowi samoistną składową część wyroku i do zakresu orzeczenia o wymiarze kary nie należy, założenie przeto apelacji tylko od orzeczenia o karze nie obejmuje kwestji zaliczenia aresztu śledczego, które winno być w tym wypadku przez instancję odwoławczą utrzymane, bez względu na zmianę wysokości wymiaru kary.

(Z dn. 16.X.1933 r. w spr. 2 K. 865/33).

Art. 128 k. k.

Dla bytu przestępstwa z art. 128 k. k. niezbędnem jest ustalenie, iż czyn dokonany został podczas zajęć urzędowych organu władzy państwowej lub samorządowej, okoliczność zaś, czy działanie sprawcy odbyło się w siedzibie czy poza siedzibą danego organu, jest dla zaistnienia omawianego przestępstwa obojętna.

(Z dn. 18.IX.1933 r. w spr. 2 K. 653/33).

art. 154 k. k. w związku z art. 95 k. k.

Nietylko nawoływanie do natychmiastowego obalenia przemocą Rządu, ale i nawoływanie do usunięcia go przemocą, gdy nadarzy się ku temu sposobność, budzące w słuchaczach gotowość do takiego czynu, stanowi znamiona przestępstwa z art. 154 § 2 k. k. w związku z art. 95 k. k.

(Z dn. 13.X.1933 r. w spr. 3 K. 50/33).

Art. 241 k. k.

Za narzędzie niebezpieczne w znaczeniu art. 241 k. k. może być uznane każde narzędzie tego rodzaju, którego użycie w pewnych warunkach mogłoby spowodować śmierć lub ciężkie kalectwo człowieka.

(Z dn. 23.X.1933 r. w spr. 2 K. 810/33).

Art. 251 k. k. i art. 20 § 2 k. k.

1. Art. 251 k. k. wymaga ustalenia, że działanie sprawcy przeciw rzeczom wywarło na psychikę pokrzywdzonego wpływ tak silny, że zniewoliło go do poddania się woli sprawcy.

2. Mniemanie prawności czynu nakłada na sąd obowiązek rozważenia kwestji winy w świetle przepisu § 2 art. 20 k. k.

(Z dn. 4.X.1933 r. w spr. 2 K. 733/33).

Art. 251 k. k.

Dla bytu przestępstwa z art. 251 k. k. obojętna jest okoliczność, czy stosowanie aktów przemocy lub groźby bezprawnej ma za podstawę rzeczywiste uprawnienie do osiągnięcia zamierzonego celu czy też jest oparte na mylnem subjektywnem przekonaniu o prawności celu; czyn musi być jednak bezprawny, w tem znaczeniu, że żaden przepis prawa nie upoważniał oskarżonego do zastosowania np. przemocy.

(Z dn. 19.IX.1933 r. w spr. 2 K. 610/33).

Art. 252 k. k.

1. Przez „wdarcie się" w myśl art. 252 k. k. należy rozumieć bezprawne przedostanie się do miejsc, w artykule tym wymienionych.

2. Czyn jest dokonany, gdy sprawca istotnie przedostał się do danego miejsca.

(Z dn. 4.X.1933 r. w spr. 2 K. 737/33).

Art. 264 k. k.

Objęcie mienia w posiadanie sprawcy nie stanowi o dokonaniu przestępstwa z art. 264 k. k.; dokonanie następuje z chwilą rozporządzenia mieniem przez pokrzywdzonego.

(Z dn. 4.X.1933 r. w spr. 2 K. 745/33).

Art. 264 k. k. nie uzależnia odpowiedzialności sprawcy od tego, z jakiemi celami pokrzywdzonego, czy to legalnemi czy nielegalnemi, związane zostało wyłudzenie, dokonane zapomocą zabiegu oszukańczego.

(Z dn. 11.IX.1933 r. w spr. 2 K. 670/33).

Art. 282 k. k.

1. Art. 282 k. k. ma na względzie tylko właściciela mienia zajętego lub zagrożonego zajęciem, natomiast osoba, której powierzono zasekwestrowane mienie, może odpowiadać z tego przepisu jedynie w wypadku, gdy zostało dowiedzione, że dokonała powyższego czynu na zlecenie samego właściciela, lub była przytem jego wspólnikiem.

2. W pozostałych wypadkach dozorca może odpowiadać bądź z art. 262 k. k., jeśli mienie przywłaszczył, bądź za niewykonanie prawnego zarządzenia władzy, jeśli nie dostarczył go na licytację.

(Z dn. 26.IX.1933 r. w spr. 2 K. 663/33).

Art. 296, 340 k. p. k.

K. p. k. nie przewiduje wnioskowania w akcie oskarżenia odczytania zeznań świadków ani też terminu do stawiania wniosków o wezwanie tych świadków. Strona może zatem skutecznie

sprzeciwić się na rozprawie odczytaniu zeznań świadka, a sąd może uzasadnić odczytanie mimo sprzeciwu jedynie powodami, wymienionemi w art. 340 k. p. k.

(Z dn. 18.IX.1933 r. w spr. 2 K. 641/33).

Art. 517 i 537 k. p. k.

1. W myśl art. 537 k. p. k. sąd II-ej instancji, przy ponownem rozpoznaniu sprawy, nie jest władny oskarżonemu, który kasacji nie zakładał, wymierzyć kary surowszej niż została orzeczona wyrokiem uchylonym w trybie art. 517 k. p. k.

2. Poza tem art. 537 k. p. k. pozostawia wymiar kary w granicach ustawy dyskrecjonalnej władzy sądu i nie stawia wymogu motywowania zwiększenia kary, orzeczonej w uchylonym wyroku.

(Z dn. 13.X.1933 r. w spr. 2 K. 835/33).

Walne zgromadzenie Izby Adwokackiej w sprawie Funduszu Wzajemnej Pomocy.

W dniu 28 stycznia 1934 roku w gmachu Sądów odbyło się, zwołane przez Radę Adwokacką w Wilnie, Walne Zgromadzenie adwokatów.

Przedmiotem obrad Walnego Zgromadzenia była sprawa uchwalenia Statutu „Funduszu Wzajemnej Pomocy", a to w myśl § 7 art. 3 Pr. o ustr. Adw.

Jakkolwiek i przedtem pomoc tego rodzaju była zorganizowana na terenie Izby Adwokackiej, to jednak zaszła konieczność zreorganizowania takowej i podporządkowania zarządu majątkiem funduszu Radzie Adwokackiej; dotychczasowa „Kasa Samopomocy Adwokatów i apl. adw." była rządzona przez odrębny, od Rady Adwokackiej niezależny, Zarząd.

Należy stwierdzić, że Walne Zgromadzenie było bardzo nieliczne, z czego można wnioskować, że kwestja zorganizowania ubezpieczenia adwokatów i ich rodzin na wypadek śmierci, utraty zdolności do pracy i choroby bliżej nie interesuje znacznej części adwokatury. Na Zgromadzeniu było obecnych 68 adwokatów.

Przewodniczącym Walnego Zgromadzenia został wybrany Dziekan Rady Adwokackiej adw. Bronisław Krzyżanowski. Do Prezydjum weszli, jako wice-przewodniczący adw. W. Abramowicz, jako asesor adw. J. Rubinow-Rubinowicz, oraz w charakterze sekretarzy — adw. E. Szabelska i M. Popiel.

Jak już wyżej zaznaczono, pod obrady Walnego Zgromadzenia wszedł przedłożony przez Radę Adwokacką projekt Statutu Funduszu Wzajemnej Pomocy i wniosek Rady i po-

szczególnych adwokatów o podniesienie wpisowego, pobieranego przez Radę Adwokacką przy wpisywaniu na listę adwokatów.

Porządek dzienny w tej formie został jednogłośnie przyjęty.

W dalszym ciągu Walne Zgromadzenie przyjęło wniosek Rady Adwokackiej, stanowiący o tem, iż dyskusja nad projektem Statutu ma dotyczyć samych zasad, na których ma być zbudowany Fundusz Wzajemnej Pomocy, nie zaś poszczególnych §§-ów Statutu, oraz że ostateczna redakcja Statutu zostaje przekazana Radzie Adwokackiej w myśl wskazań, ustalonych na Walnem Zgromadzeniu.

Dłuższa dyskusja rozwinęła się na temat, czy Statut ma zapewnić ubezpieczenie rodzin adwokatów na wypadek śmierci adwokata, czy też i samych adwokatów na wypadek skreślenia ich z listy wskutek utraty zdolności do pracy zawodowej (§ 7 art. 46 Pr. o ustr. Adw.).

Projekt przedłożony przez Radę nie obejmował drugiego wypadku, a to jak uzasadniali poszczególni członkowie Rady, z braku dostatecznych funduszów na ten cel, przy proponowanej składce 8 zł. miesięcznie.

Walne Zgromadzenie uchwaliło wprowadzić do Statutu ubezpieczenie na wypadek utraty zdolności do pracy, utrzymując wysokość składki w proponowanej sumie 8 zł. miesięcznie, z tem jednak, że przepisy dotyczące ubezpieczenia na wypadek utraty zdolności do pracy wejdą w życie od dnia 1 lutego 1935 roku, wówczas gdy cały Statut wchodzi w życie w dniu 1 lutego 1934 roku.

Drugą zasadniczą zmianę projektu stanowi przepis, iż na wypadek śmierci adwokata renta ma być wypłacana rodzinie niezależnie od tego, czy była na utrzymaniu zmarłego lub nie.

Inne poprawki nie dotyczyły kwestji o charakterze zasadniczym.

Interesujących się bliżej treścią przyjętego Statutu odsyłamy do samego Statutu.

Kwestję podniesienia wpisowego Rada Adwokacka uzasadniała tem, iż, wobec dokonanej na Walnem Zgromadzeniu w listopadzie 1933 roku zniżki składki miesięcznej na rzecz Rady do 8-miu złotych, budżet Rady staje się deficytowym oraz że Rada nie znajduje możliwości pokrycia tego deficytu z innych źródeł.

Walne Zgromadzenie przyjęło wniosek w tej formie, że upoważniło Radę Adwokacką do podniesienia jednorazowej składki wpisowej dla nowowpisywanych adwokatów do wysokości 400 złotych.

Na tem Walne Zgromadzenie zostało zamknięte.

O ile nam jest wiadomem, Rada Adwokacka nie zamierza wykorzystać udzielonego upoważnienia w całości i ograniczy się do podniesienia składki wpisowej tylko do 300 złotych.

Po zamknięciu Walnego Zgromadzenia Izby odbyło się Ogólne Zebranie członków Kasy Samopomocy Adwokatów i aplikantów adw., na którem postanowiono Kasę tę zlikwidować, cały zaś fundusz Kasy wraz z wierzytelnościami przekazać Radzie Adwokackiej na nowoutworzony Fundusz Wzajemnej Pomocy.

Organizacja adwokatury.

Projekt organizacji Sądownictwa polubownego.

Wyciąg z protokułu posiedzenia Wydziału Wykonawczego Naczelnej Rady Adwokackiej z dn. 9 grudnia 1933 r.

Po zreferowaniu przez p. Domańskiego sprawy wykładni art. 3 p. 4 Prawa o ustroju adwokatury Wydział Wykonawczy uchwalił następujący projekt organizacji sądownictwa polubownego:

Naczelna Rada Adwokacka, na podstawie art. 3 p. 4, 37 i 48 Prawa o ustroju adwokatury oraz art. 507 K. P. C., postanawia utworzyć przy Radach Adwokackich stałe sądy polubowne do rozstrzygania sporów cywilnych między adwokatami oraz adwokatów z klijentami na zasadach następujących:

§ 1. Każda Rada Adwokacka deleguje swych członków w liczbie nieparzystej do stałej komisji do załatwiania sporów cywilnych między adwokatami oraz adwokatów z klijentami w drodze ugody lub oddania sporu sądowi polubownemu.

§ 2. Wybrany przez komisję przewodniczący nadaje bieg podaniom i skargom adwokatów i klijentów, dotyczących sporów cywilnych, w razie potrzeby żąda od stron wyjaśnień i wzywa strony na posiedzenie komisji celem zawarcia ugody lub oddania sporu sądowi polubownemu.

§ 3. Po zapoznaniu się ze sporem, komisja może przedstawić stronom projekt ugody lub zapisu na sąd polubowny.

§ 4. W razie zawarcia ugody strony w obecności komisji podpisują prywatny akt ugody lub zobowiązują się do zawarcia notarjalnego aktu ugody na umówionych warunkach, w razie zaś dobrowolnego poddania się orzeczeniu komisji, podpisują odpowiedni zapis na sąd polubowny, który po rozpoznaniu sprawy wydaje wyrok z zachowaniem przepisów K. P. C., dotyczących sądów polubownych.

§ 5. Jeżeli strony wybiorą sędziów polubownych z poza członków komisji, postępowanie przed komisją kończy się z chwilą podpisania przez strony zapisu na sąd polubowny.

§ 6. Gdyby adwokat, jako strona, uchylił się od podpisania aktu ugody lub zapisu na sąd polubowny bez usprawiedliwionego powodu, komisja może wystąpić z wnioskiem do Rady Adwokackiej o pociągnięcie adwokata do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Powyższy projekt postanowiono przesłać Radom Adwokackim, celem wyrażenia opinji o nim w terminie miesięcznym od dnia otrzymania go.

KRONIKA.

Odezwa L. O. P. P. zarząd główny L. O. P. P, zwrócił się do Naczelnej Rady Adwokackiej z prośbą o wpłynięcie za pośrednictwem Rad Okręgowych na członków izb Adwokackich, by ze względu na cele L. O. P. P. zapisywali się na członków tej organizacji. Wydział Wykonawczy Naczelnej Rady Adwokackiej na posiedzeniu w dn. 9 grudnia 1933 r. postanowił o powyższej odezwie Zarządu Głównego L. O. P. P. zawiadomić Rady Adwokackie oraz czasopisma prawnicze, podkreślając znaczenie działalności L. O. P. P. dla Państwa.

Z BIBLIOGAFJI.

Profesor Dr. Sergjusz Szylling Siengalewicz: **„Zarys toksykologji sądowo-lekarskiej T. I część nieorganiczna“.** Nakładem Koła Medyków Uniwersytetu Stefana Batorego została niedawno wydana praca prof. Siengalewicza „Zarys toksykoloji sądowo-lekarskiej“, zaopatrzona przedmową pióra prof. Sieradzkiego, który podnosi znaczenie tej pracy, jako pierwszej książki w języku polskim, obejmującej zarys całości nauki o truciznach i uwzględniającej silniej znaczenie zatruć pod względem sądowo-lekarskim.

Z punktu widzenia prawnika dzieło prof. Siengalewicza jest nader cenne, posiada bowiem zalety, stawiające je w pierwszym rzędzie nietylko w literaturze ojczystej lecz i obcej.

Każdemu praktykowi sądowemu czy to sędziemu, czy też prokuratorowi lub adwokatowi dobrze jest znana trudność expertyzy przy zatruciach. Trudność ta polega w pierwszym rzędzie na tem, że expert sądowy ma przeważnie doczynienia z materjałem zebranym i przesłanym przez organ prowadzący dochodzenie i że od prawidłowego zebrania oraz umiejętnej konserwacji materjału, przeznaczonego do badania, zależy całkowicie możliwość prawidłowego orzeczenia experta.

Na tę właśnie nader ważną stronę prof. Siengalewicz w ogólnej części swej książki kładzie szczególny nacisk, pouczając dobitnie i przejrzyście w jaki sposób ma być zebrany i przygotowany materjał w przypadkach podejrzanych o zatrucie, jak ma być on konserwowany i jak przesyłany. Niewiele jest książek w literaturze wszechświatowej, któreby tak jaskrawo uwypuklały tę stronę problemu, jak to mamy w pracy prof. Siengalewicza, przez co książka jego staje się niezbędnym podręcznikiem nietylko dla lekarza i studenta, lecz również dla sędziego, prokuratora i nawet organów policji, prowadzących dochodzenia.

Poza tą zasadniczą dla prawnika zaletą, praca prof. Sien-

galewicza posiada wiele jeszcze niemniej ważkich walorów, poucza bowiem experta, mniej obeznanego z przedmiotem, że symptomaty zatrucia często są podobne do symptomatów właściwych innym chorobom, że należy zwracać baczną uwagę na okoliczności, towarzyszące domniemanemu otruciu, które częstokroć mogą dobitnie świadczyć o tem, że nie miało miejsca otrucie, lub że mamy doczynienia z przypadkiem czy samobójstwem, wreszcie daje wyczerpujące naukowe wskazówki co do działania trucizn w ogólności oraz poszczególnych ich kategorji.

Wreszcie należy podkreślić, że układ pracy jest ściśle naukowy, logiczny i prosty, treść łatwo zrozumiała, wykład barwny i urozmaicony przykładami z praktyki sądowo-lekarskiej oraz danemi statystycznemi, przez co książka staje się bardzo interesująca i łatwa do zrozumienia nawet dla laika.

L. S.

Przegląd czasopism.

Wiadomości Prawnicze. Wyszedł pierwszy numer pisma wydawanego przez Towarzystwo Prawnicze w Łodzi, na tem miejscu składamy serdeczne życzenia pomyślnego rozwoju nowej placówce kulturalnej.

W Nr. 1 tego pisma zamieszcza d-r. Włodzimierz Dbałowski Sędzia Sądu Najwyższego, Członek Komisji Kod. artykuł p. t. „*Kilka uwag o prawie ubogich w sprawach spornych*".

Zagadnienie prawa ubogich ma, zdaniem autora, doniosłe znaczenie praktyczne, gdyż Sędzia spotyka się z niem prawie codziennie. Doświadczenie wskazuje, że częstokroć to prawo ubogich jest wyzyskiwane w celu prowadzenia sporów zupełnie nieudowodnionych jedynie dla gnębienia przeciwnika, by go skłonić do jakichkolwiek nienależnych świadczeń w celu uniknięcia dalszego prowadzenia procesu. Udzielanie prawa ubogich przez Sądy wymaga więc należytego i gruntownego rozważenia.

Autor uważa, że niema przeszkód, by Sądy udzielały częściowego zwolnienia od opłat sądowych, bowiem jeżeli Sąd jest władny zupełnie zwolnić od opłat, to logiczana stąd konsekwencja, że może przyznać to prawo i częściowo. Podnosi też autor uwagę przepisu zawartego w art. 114 ust. 2 K.P.C., który pozwala odmówić udzielenia zwolnienia od opłat, gdy dochodzone prawo lub obrona oczywiście są bezzasadne, jak również w artykule 119 który pozwala odebrać stronie prawo ubogich, co przyczyni się do uniknięcia postępowania w dalszych instancjach, oraz uważa, że pożądana byłaby praktyka zmierzająca do tego, by w razie uznania w wyroku 1-ej instan-

cji roszczeń strony posiadającej prawo ubogich za bezzasadne Sąd w myśl art. 119 odebrał jej to prawo.

Na zakończenie autor rozważa kwestję kasacji od odmowy przyznania prawa ubogich i przychodzi do wniosku, że w myśl zasad K. P. C. można zaskarżyć nie odmowę, a postanowienie o zwrocie kasacji, jako postanowienie kończące postępowanie, Sąd Najwyższy jednak będzie musiał rozstrzygnąć, czy zasadna była odmowa udzielenia prawa ubogich jako powód zwrotu kasacji, przyczem dodaje, że kwestja ta nie została jeszcze definitywnie rozstrzygnięta przez Sąd Najwyższy.

Polski Proces Cywilny Nr. 1. Jan Jakób Litauer *„Początek dowodu na piśmie w nowem prawie polskiem"*.

Instytucja „początku dowodu na piśmie" stanie się instytucją prawną całego obszaru państwa Polskiego z dniem 1-go lipca 1934 roku w myśl art. XI § 4 przepisów wprowadzających kodeks zobowiązań.

Autor tego artykułu poświęca większą część swej pracy genezie przepisu § 3 art. XIX przepisów wprowadzających K. P. C., zawierającego zasadę rozszerzenia dopuszczalności dowodu ze świadków. Uważa on, że Komisja Kodyfikacyjna, dbając o to, by przejście od dotychczasowych systemów, do systemu nowego było jaknajmniej rewelacyjne i, pragnąc systemy dowodowe różnych obszarów zbliżyć do siebie, przez zaprojektowanie art. XXI, który stał się później art. XIX prawa obowiązującego, założyła poniekąd pomost do utrwalenia jednolitego prawa dowodowego i przywróciła istotę zasad prawa dowodowego obowiązujących w b. Królestwie Kongresowem, a zniekształconych przez rosyjską reformę sądową 1876 roku.

Autor upatruje więc genezę tego przepisu w art. 1347 Kod. Napoleona.

Autor następnie podaje historję i rezultat prac nad K.P.C. w Ministerstwie Sprawiedliwości, które miało zamiar pójść dalej niż Komisja Kodyfikacyjna w kierunku unifikacji prawa dowodowego, lecz przez proste niedopatrzenie, pozostawiając art. XIX przepisów wprowadzających w dz. II, dotyczącym tylko zaboru rosyjskiego, unicestwiło to swoje zamierzenie. Ten błąd został jednak skorygowany obecnie przez wprowadzenie na wstępie cytowanego art. XI § 4 przepisów wprowadzających Kodeks zobowiązań.

Następnie praca zawiera krytyczną analizę stosunku instytutu „początku dowodu na piśmie" do art. 265 i 283 K. P. C., podaje tezy przyjęte przez orzecznictwo francuskie, dotyczące istoty oraz *rozciągłości* początku dowodu na piśmie i w końcu stwierdza, że nowa instytucja przychodzi do nas nie jako tabula rasa, lecz z obfitym bagażem jurysprudencji i że winna ona być pogłębiona przez prawników polskich przez zaznajo-

mienie się z judykaturą Belgijską oraz Włoską, którym ten instutut nie jest obcy.

Nr. 2. Stanisław Śliwiński *„Wpływ wyroku cywilnego na wyrok karny“*.

Autor poddaje krytycznej analizie art. 7 K. P. K. w zestawieniu z poszczególnemi art. K. P. C. i przychodzi do wniosku że „wyrok sędziego cywilnego nie wiąże sędziego karnego, który, nie obalając bynajmniej mocy wyroku cywilnego, ma swobodną rękę w ustalaniu faktów i ocenie prejudycjalnych pytań także z dziedziny prawa cywilnego, uszanować jednak musi stan prawny stworzony przez sędziego cywilnego w wypadku, gdy orzeczenie tego sędziego jest istotnie natury prawotwórczej, t. j. gdy stwarza stan prawny, który poprzednio nie istniał (orzeczenie rozwodu i t. p.), uszanować też musi materjalną prawomocność orzeczenia Sądu cywilnego, gdy chodzi o „eadem res“ w powództwie adhezyjnem“.

Adolf Czerwiński *„Uchybienie terminu z winy pełnomocnika strony“*.

Autor poddaje wszechstronnej analizie tę kwestję i przychodzi do wniosku, w przeciwieństwie do twierdzenia Pejpera w jego komentarzu do K. P. C., że wina pełnomocnika musi być zawsze poczytywana za winę strony i stanowi przeszkodę do przywrócenia terminu.

Gazeta Sądowa Warszawska od 1-go numeru tegorocznego wydaje specjalny dodatek, poświęcony nowemu kodeksowi zobowiązań, który wchodzi w życie od 1 lipca r. b. Dotychczas widzimy tam prace tak wytrawnych prawników jak pp. Henryk Konic i Ludwik Domański, nazwiska których przemawiają za tem, że temat jest traktowany poważnie i wyczerpująco. Specjalna wdzięczność należy się Gazecie Sądowej za to, że zechciała zgrupować całokształt zagadnienia w specjalnem wydaniu, bowiem prócz artykułów już cytowanych autorów, dodatek zawiera podany w interesującej i opracowanej syntetycznie formie przegląd prac poszczególnych autorów z tej dziedziny. Szczególna wdzięczność należy się, zwłaszcza ze strony prawników praktyków, którym brak czasu nie pozwala śledzić za całokształtem ruchu prawniczego, ci prawnicy praktycy mają więc możność, dzięki inicjatywie Gazety Sądowej, zgłębienia nowych zasad Kodeksu o zobowiązaniach bez żadnych trudności.

Gazeta Administracji i Policji Państwowej N. 1 podaje, że Ministerstwo Spraw Wewnętrzych po porozumieniu się z Min. Sprawiedliwości i Min. Skarbu wydało okólnik Nr. 121 z 7/XII-33 roku w sprawie wydania pozwoleń na prowadzenie biur pisania podań. Okólnik ten nakazuje zasięganie opinji o petencie u dawnej jego władzy oraz zaleca nie wydawać pozwoleń b. funkcjonarjuszom państwowym w miejscach,

w których ostatnio urzędowali, gdy b. władza przełożona zgłosi co do tego zastrzeżenie.

Przegląd Notarjalny od dłuższego czasu poświęcony jest przeważnie szczegółowemu omawianiu nowego prawa o Notarjacie.

WOKANDA

spraw, wyznaczonych na posiedzenie jawne Izby Cywilnej Sekcji I-ej Sądu Najwyższego.

Na dzień 6 lutego 1934 r. o godz. 10 rano.

1. 2337/33. Bazylego Fedotjewa p-ko Cukrowni „Szpanów" o eksmisjs.
2. 2419/32. Antoniego Sienkiewicza z Eustachym Stankiewiczem o unieważnienie tytułu własności i o prawo własn. do 9 dzies. ziemi.
3. 2563/33. Zelika Czernina-Czarnego p-ko Kasie Chorych w Lidzie o zwolnienie od obowiązku uiszczenia składek ubezpieczeniowych.
4. 2483/33. Józefa Michałowskiego z Marją Rowińską o eksmisję.
5. 2574/32. Michała Skosolasa p-ko Danielowi Haneszowi o eksmisję.
6. 2485/33. Michała Sasonko p-ko Mikołajowi Kłokowi i in. o przyznanie prawa własności do majątku.
7. 2634/32. Eufrozyny Pietkiewicz p-ko Leonowi Tyszeskiemu i in. o spadek.
8. 2577/32. Florjana Jakowiec-Kwiatkowskiego z Emilją Czereszkową o ziemię.
9. 2416/32. Marji Dmitrukowej i in. z Anastazją Nosaniuk o ziemię.
10. 2594/32. Wincentego Radziwona p-ko Adamowi Arszułowiczowi o majątek spadkowy.

Na dzień 7 lutego 1934 r. o godz. 10 rano.

1. 2614/32. Justyny Bohatiuk z Grzegorzem Bohatiukiem o prawo własności do spadku.
2. 439/33. Jakóba-Jankiela Sniadowicza p-ko Lejbie Podolskiemu o 5,610 zł. z umowy.
3. 2598/33. Iłarjona Koźluka p-ko Aleksemu Mazanowiczowi o ziemię.
4. 2601/32. Julji Buń p-ko Andrzejowi Stefanowiczowi o spadek.
5. 2600/33. Darji Baluk i Pelagji Baluk z Marją Baluk i in. o prawo własności do spadku.
6. 2514/33. Jana Bohdanowicza, kurat. nad mien. zag. Fr. Bohdanowicza, p-ko Tekli i Janowi Borysionkom o eksmisję.
7. 2487/32. Brajny Russinówny p-ko Bercie i Izaakowi Bloch o 176 dol.
8. 2636/33. Luby Grucowej z Heleną Tarasiewiczową o unieważnienie umowy
9. 2748/32. Zofji Benedyktowiczówny p-ko Mikołajowi Benedyktowiczowi o przyznanie prawa do połowy majętności spadkowej.
10. 2714/32. Bazylego Szuby p-ko Janowi Lewczykowi o eksmisję z gruntu.
11. 2534/32. Stanisława Mezera i in. p-ko Skarbowi Państwa o prawo własności do maj. nieruchomego.
12. 2481/32. Ignacego Krassowskiego p-ko Aleksandrowi Dubowskiemu, opiek. nad fundusz. zm. L. Krassowskiego o przyznanie prawa własn.
13. 2603/32. Jana Wasilewicza ze Stefanem Wasilewiczem o prawo własności do ziemi.
14. 2585/32. Anastazji Bazanowej i in. p-ko Annie Chwostowiczowej i in o wzbronienie pasania bydła.
15. 2575/32. Michała Szypelbauma p-ko Gminie wiejskiej Domaczewo o 550 zł.

Na dzień 13 lutego 1934 r. o godz. 10 rano.

1. 2690/32. Piotra Romańczuka z Pelagją Koleśnikowiczową o przyznanie prawa własności.
2. 2685/32. Piotra i Tatjany Wielgusów z Teodorem Wielgusem o dopuszczenie do wspólnego posiadania.
3. 552/33. Mojsieja Jewczuka p-ko gminie Żabczyce o 1,679 zł. 79 gr.
4. 2721/32. Anny Walukiewicz p-ko Władysławowi Walukiewiczowi o spadek.
5. 2738/32. Jana Jachnowca i in. z Jewsiejem Jachnowcem o ziemię.
6. 2687/32. Aleksego Bojko p-ko Andrzejowi Hamadze o wykonanie umowy i eksmisję z ziemi.
7. 2684/32. Gabryela Fedończuka p-ko Benedyktowi Fedończukowi i in. o prawo własności do majątku.
8. 2673/32. Zygmunta Sobotkowskiego z Heleną Sobotkowską o ziemię.
9. 2686/32. Marcina Miszczuka z Agafją Wołczuk i in. o prawo własności.
10. 2650/32. Skarbu Państwa p-ko Stefanowi Titowowi o prawo własności do śpichlerza.

Na dzień 20 lutego 1934 r. o godz. 10 rano.

1. 2396/32 Kejli Kaufman z Zelmanem Maleckim o wzbronienie przejścia i przejazdu oraz zabudowanie bramy.
2. 2722/32 Ludwiki Puczko p-ko Franciszkowi Puczko i in. o spadek.
3. 2668/32 Marjana Witrylaka p-ko Skarbowi Państwa o 540 zł.
4. 2715/32 Skarbu Państwa z Emilem Jekiem i in. o własność gruntu.
5. 2772/32 Michaliny Taraszkiewiczowej p-ko Wincentemu Jurkiewiczowi i in. o spadek.
6. 2913/32 Anastazji Bukato p-ko Stefanowi Bukato i in. o majętność spadkową.
7. 2723/32 Michaliny Polańskiej p-ko Zenonowi Chrołowiczowi i in. o spadek.
8. 2775/32 Restytuta Mickiewicza z Heleną Kudrewiczową o 1.000 zł.
9. 1846/33 Józefa Łozińskiego p-ko Morduchowi Rabinowiczowi o 1500 zł.
10. 2861/32 Onufrego Maciejewskiego z Gierszonem Fligielem o 945 zł.
11. 2751/32 Antoniego Działłowskiego z Zofją Antonowiczową o odebranie z posiadania działki gruntu.
12. 608/33 Szmerka Rotwarda i in. z Piotrem Szczasnym o 332 zł.
13. 2918/32 Michała Łabuki z Heleną Bułyko o dopuszczenie do wspólnego posiadania majętności spadkowej.
14. 2771/32 Adama i Piotra Łopuciów z Herasimem Łopuciem o dopuszczenie do wspólnego korzystania z majętności.
15. 2750/32 Antoniego Grzebienia z Adamem Kucharczukiem o 100 dol.

Na dzień 21 lutego 1934 r. o godz. 10 rano.

1. 2368/32 Pantelejmona Panasiuka z Grzegorzem Chediukiem o wyłączenie ziemi z nieprawnego posiadania.
2. 2710/32 Stanisława Jelskiego i in. ze Skarbem Państwa o prawo własności do dóbr ziemskich „Mościszcze" i in.
3. 2884/32 Ksenofonta Czyruka p-ko Łucji Czyrukowej o spadek.
4. 2697/32 Michała Krasockiego z Adamem Krasockim, kurat. nad mien. zagin. Wincentego Krasockiego o wyłączenie z posiad. ziemi.
5. 2525/33 Adolfa Tylingo.
6. 2904/32 Heleny Mudrej p-ko Józefowi Waszucińskiemu o spadek.
7. 2652/33 Skarbu Państwa z Azrilem Grosfeldem o 9.620 zł. 23 gr.
8. 2571/33 Julji i Rudolfa Dogilów z Bernardem Mańkowskim o 2.000 zł. z %.
9. 2801/32 Chawy Burg p-ko Nusinowi Fridowi i in. o dopuszczenie do wspólnego posiadania.
10. 2842/32 Antoniego Ramma z Aleksandrą Ramm o 600 zł.
11. 2782/32 Anastazji Halczuk p-ko Jakóbowi Czabanowi i in. o przywrócenie zakłóconego posiadania.

12. 2809/32 Anny Korczyk ze Stefanją Samusiewicz i in. o prawo do spadku.
13. 2859/32 Skarbu Państwa p-ko Janowi Michalskiemu i in. o 50 zł.

Na dzień 27 lutego 1934 r. o godz. 10 rano.

1. 1273/33 Andrzeja Stepuro p-ko Oldze Narbutowej o 15.000 zł.
2. 2365/32 Opieki nad masą spadkową po zm. Lucjanie Rydzewskim p-ko Barbarze Ostapczukowej o ziemię.
3. 179/33 Aleksego Lewlucha i in. z Grzegorzem Lewluchem w osob. kurat. Teodory Nieczyporczyk o prawo własności.
4. 2882/32 Bazylego Romaniuka z Martą Filipukową o prawo własności.
5. 2879/32 Pawła Dydika z Filipem Karpukiem, kurat. nad mien. nieob. Wasyla Karpuka o prawo własności.
6. 1614/33 Jana Bielewca p.ko Filipowi Bielewcowi i in. o prawo własności do ziemi i inwentarza.
7. 2883/32 Pauliny Swarcewicz z Marjanną Swarcewicz o przyznanie prawa własności.
8. 2880/32 Pelagji Sawczuk p-ko Michałowi i Janowi Sawczukom o dopuszczenie do wspólnego korzystania z ziemi.
9. 2860/32 Agaty Bobrukiewiczowej o uchylenie kurateli nad mieniem nieobecnych Grzegorza i Abrama Komarowych,
10. 2890/32 Tekli Kuczyńskiej i in. p ko Janowi Szpakowskiemu o przyznanie prawa wspólnej własności do ziemi.

OBWIESZCZENIA.

Pisarz Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Wilnie obwieszcza, że niżej wyszczególnione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowego zaprowadzenia hipoteki:

na dzień 16 maja 1934 roku.

1. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicach Mejszagolskiej pod Nr. 5-a i Porzeczkowej pod Nr. 6-a, o powierzchni 881,12 mtr. kw. czyli 193,60 sążni kw. nabyta przez Józefa Silawko od Heleny Winniczuk. Nr. Hip 15780.
2. Nieruchomość ziemska pod nazwą „Czauszkle" w gminie Solecznickiej powiecie Wileńsko-Trockim o powierzchni 13,2014 ha należąca do Państwa Polskiego. Nr. Hip. 15750.
3. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ulicy Żórawiej pod Nr. 16, o powierzchni 150 sąż. kw. czyli 682,10 mtr. kw., nabyta przez Józefa Wasilewskiego od Wacława Wasilewskiego. Nr. Hip. 15755.
4. Nieruchomość w mieście Wilnie przy ul. Szkaplernej pod Nr. 54, o powierzchni 629 mtr. kw., należąca do Jadwigi Moczulskiej, Benedykta Wejsa, Janiny Dorżynkiewiczowej, Estery, Rejzy i Miny Szepetyńskich, oraz Sory Szepetyńskiej Nr. Hip. 15736.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winne zgłosić swoje prawa w kancelarji Wydziału Hipotecznego w Wilnie Gmach Sądów przy ulicy Mickiewicza pod Nr. 36 pod skutkami prekluzji przewidzianemi w art. 154 ust. Hip. z r. 1919.

Wilno, dnia 23 stycznia 1934 r.

Pisarz Hipoteczny
przy Sądzie Okręgowym w Wilnie

(—) L. Sumorok.

Pisarz Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Wilnie obwieszcza, że niżej wyszczególnione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowego zaprowadzenia hipoteki:

Na dzień 14 maja 1934 roku.

1. Kolonja we wsi Porpliszcze w gm. Porpliskiej powiecie Dziśnieńskim, powierzchni 7,62 dziesięciny, należąca do Nadziei Czetyrkin. Nr. Hip. 7297/B.
2. Nieruchomość w m. Oszmianie przy ul. Sadowej Nr. 89, powierzchni 1-1/2 ha. należąca do Albina Szymkiewicza. Nr. Hip. 7302/B.
3. Kolonja pod nazwą „Kuholówka" w gm. Prozorockiej pow. Dziśnieńskim powierzchni 19,25 dzies. nabyta z licytacji przez Adelę Doboszyńską. Nr. Hip. 7303/B.
4. Nieruchomość w m. Oszmianie przy ul. Boruńskiej pod Nr. 24, powierzchni 2504 mtr. kw. stanowiąca własność Icki Dołginowera na zasadzie przedawnienia. Nr. Hip. 7307 B.
5. Część folwarku Wanagieliszki w gm. Smołweńskiej pow. Brasławskim, powierzchni 36,7467 ha, stanowiąca własność Barbary, Janiny, Heleny i Michała Łotoczków na zasadzie przedawnienia. Nr. Hip. 7310/B.
6. Folwark Michałkowo w obrębie m. Oszmiany, powierzchni 39 ha 4451 mtr. kw., należący do Albina Szynkiewicza. Nr. Hip. 7313/B.
7. Nieruchomość pod nazwą „Poręby przy m. Kobylnik" w gm. Kobylnickiej pow. Postawskim, powierzchni 5,2351 ha, należąca do skarbu Państwa Polskiego. Nr. Hip. 7314/B.
8. Nieruchomość pod nazwą „Oddział 34 obrębu Korkożyskiego Nadleśnictwa Podbrodzkiego" w gm. Kiemieliskiej pow. Święciańskim, powierzchni 1,3682 ha, należąca do Skarbu Państwa Polskiego Nr. Hip. 7315/B.
9. Nieruchomość pod nazwą „Pododział VII Oddziału V Obrębu II Nadleśnictwa Hodduciskiego" w gm. Daugieliskiej pow. Święciańskim, powierzchni 8,4263 ha, należąca do Skarbu Państwa Polskiego Nr. Hip. 7316/B.
10. Nieruchomość w m. Smorgoniach przy ul. Krewskiej, powierzchni 193 sąż. kw. i 3 arsz. kw. nabyta przez Marję Szutowiczową od Antoniego Andryca Nr. Hip. 7322/B.
11. Osada nadziałowa we wsi Damucie gm. Łyntupskiej pow. Święciańskim, pod Nr. 244 powierzchni 5 1/2 dzies. nabyta przez Bolesława Wojciechowicza od Jakóba Fiedorowicza. Nr. Hip. 7319/B.
12. Nieruchomość pod nazwą „Oddział 18 a i b obrębu Michalskiego Nadleśnictwa Podbrockiego" w gm. Swirskiej pow. Święciańskim, powierzchni 13,8054 ha, należąca do Skarbu Państwa Polskiego. Nr. Hip. 7317/B.
13. Nieruchomość pod nazwą „Zubkow Mech" w gminie Pliskiej pow. Dziśnieńskim, powierzchni 12,5619 ha, należąca do Skarbu Państwa Polskiego. Nr. Hip. 7318/B.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa do tych nieruchomości w Kancelarji Wydziału Hipotecznego Sądu Okręgowego w Wilnie gmach Sądów przy ul. Mickiewicza pod Nr. 36, pod skutkami prekluzji, przewidzianemi w art. 153 ust. hip. z roku 1919.

Wilno, dnia 23 stycznia 1934 roku.

Pisarz Hipoteczny

przy Sądzie Okręgowym w Wilnie.

(—) Hieronim Piotrowski.

Wydział Hipoteczny przy Wydziale Zamiejscowym w Lidzie Sądu Okręgowego w Wilnie obwieszcza, że niżej wyszczególnione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowego zaprowadzenia hipoteki.

Na dzień 15 maja 1934 roku.

1. Uroczysko Łapowszczyzna gminy Iwienieckiej powiatu Wołożyńskiego powierzchni 23 ha 0578 mtr. kw. należące do Państwa Polskiego jako przejęte od byłego Państwa Rosyjskiego Nr. Hip. 3460.
2. Uroczysko Sierbieniszki stanowiące Odział II Nadleśnictwa Konlawskiego gminy Raduńskiej powiatu Lidzkiego powierzchni 16 ha 2410 mtr. kw. należące do Państwa Polskiego jako przejęte od byłego Państwa Rosyjskiego Nr. Hip. 3461.
3. Nieruchomość w miasteczku Ejszyszki dawniej przy ul. Rynkowej, a obecnie przy ul. Narbutta Nr. 31 powiatu Lidzkiego powierzchni 1213 mtr. kw. otrzymana w drodze darowizny przez Abrama Sononzona od Jankiela Szewela Sononzona Nr. Hip. 3463.
4. Nieruchomośń w mieście Lidzie dawniej przy ulicy Policyjnej Nr. 17, przedtem zaś przy zaułku Pocztowym, a obecnie przy ulicy Pereca Nr. 16 powierzchni 233 1/10 mtr. kw. należąca do Judela Tatarskiego w 3/4 i Abrama Tatarskiego w 1/4 części wspólnie, która przeszła do nich jako spadkobierców na mocy układu pojednawczego po śmierci Rejzy Tatarskiej Nr. Hip. 3464.
5. Nieruchomość w mieście Lidzie przy ulicy 3-go Maja pod Nr. 13-b powierzchni 205 mtr. kw. należąca do Jana Popławskiego nabyta z większej nieruchomości w mieście Lidzie od gminy miasta Lidy Nr. Hip. 3465.
6. Nieruchomość w mieście Lidzie przy ulicy 3-go Maja pod Nr. 13-a powierzchni 271 mtr. kw. należąca do Pinchusa Rubinowicza, nabyta z większej nieruchomości w mieście Lidzie od gminy miasta Lidy Nr. Hip. 3468.
7. Dobra ziemskie leśne: lasy Nadleśnictwa Dereczyńskiego. obrębu Zelwiańskiego obrębu Platenickiego, Puszczy Różańskiej, obrębu Tartackiego i innych, w powiatach: Kossowskim województwa Poleskiego i Baranowickim województwa Nowogródzkiego o łącznej powierzchni 32561 89/100 ha należące do Eustachego Sapiehy—w 9/14, Rozalji Dzieduszyckiej — w 1/14, Elżbiety Sapieżanki — w 1/14, Hermancji Przeździeckiej--w 1/14, Zofji Czarkowskiej — Golejewskiej — w 1/14, Marji Radziwiłłowej w —1/28, oraz Zofji Halpertow j — w 1/28 części wspólnie, przyznane od Skarbu Państwa jako spadkobiercom zmarłego Eustachego Sapiehy Nr. Hip. 3472.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa do tych nieruchomości w Kancelarji Wydziału Hipotecznego w Lidzie, ulica Suwalska Nr. 74, pod skutkami prekluzji, przewidzianemi w art. 153 Ustawy Hipotecznej z roku 1919.

Pisarz Hipoteczny
przy Wydziale Zamiejscowym w Lidzie,
Sądu Okręgowego w Wilnie

(—) K. Kontowtt.

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Pińsku obwieszcza że niżej wymienione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowej regulacji hipoteki.

Na dzień 4 maja 1934 roku.

1/9581. Nieruchomość w Pińsku przy ul. Wileńskiej pod Nr. 11 o powierzchni 7760 mtr. kw., stanowiąca własność Olgi Lebiedziejewskiej z mocy przedawnienia.

2/9582. Nieruchomość wiecz.-czynsz. w Pińsku przy ul. Portowej o powierzchni 1672 mtr. kw. z większej nieruchomości przy zbiegu ulic Portowej i Pawłowskiej pod Nr. 57. należąca do Lei Duchinowej vel Duchyniowej z mocy aktu działu.

3/9598. Działka ziemi ogrodowej-nadziałowej we wsi Bielinek, w gm. Braszewicze. pow. Pińskim, o powierzchni około 5462 mtr. kw., nabyta przez Daniela Czapko od Fadzieja Skrypla.

4/9599. Jedna czwarta część całego nadziału włościańskiego w urocz. „Zagatje", „Zakłunje" i innych przy wsi i we wsi Jakszy, w gm. Brodnica, pow. Pińskim, o ogólnej powierzchni około 5 ha 1893,75 mtr. kw. wraz z prawem korzystania z ogólnych pastwisk: gromadzkiego wsi Jaksza i serwitutowego z maj. Obrowo, nabyta przez Aleksego Michniuka od Jana Stojko.

5/9600. Działka ziemi sadybnej-nadziałowej we wsi Wysokie, w gm. Pinkowicze, pow. Pińskim, o powierzchni około 655 mtr. kw., nabyta przez Eudokję Kiryłko od Pawła Kośko.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa pod skutkami prekluzji.

Pińsk, dnia 19 stycznia 1934 roku.

p. o. Pisarz Hipoteczny
przy Sądzie Okręgowym w Pińsku
(—) podpis nieczytelny.

Wydział Hipoteczny w Brześciu nad Bugiem Sądu Okręgowego w Pińsku obwieszcza, że niżej wymienione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowej regulacji hipoteki:

Na dzień 26 czerwca 1934 roku.

1/7064. Działka gruntu w obrębie miasta Brześcia n/B. na Grajewskiem przedmieściu w urocz. „Klin" („Figura") powierzchni 2,7717 ha należąca do Gminy Miejskiej miasta Brześcia nad Bugiem;

2/7065. Działka gruntu w obrębie miasta Brześcia n/B. na Grajewskiem przedmieściu w urocz. „Rezy Poprzeczne" powierzchni 2,2299 ha należąca do Gminy Miejskiej miasta Brześcia nad Bugiem;

3/7066. Działka gruntu w obrębie miasta Brześcia n/B. na Grajewskiem przedmieściu w urocz. „Rezy Poprzeczne" powierzchni 1,2840 ha należąca do Gminy Miejskiej miasta Brześcia nad Bugiem;

4/7084. Nieruchomość w Brześciu n/B. przy zbiegu ulic 3-go Maja i Unji Lubelskiej pod Nr. 2/34 powierzchni 864,52 mtr. kw. nabyta przez Jana i Katarzynę małż. Rodziewiczów od Szulema Klina.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny się zgłosić pod skutkami prekluzji.

m. Brześć n/B. dnia 25 stycznia 1934 roku.

Pisarz Hipoteczny
(—) Leopold Dmowski.

Z RADY ADWOKACKIEJ W WILNIE.

OBWIESZCZENIE.

Rada Adwokacka w Wilnie podaje do wiadomości, że zgłosili się do Rady następujący petenci:

O wpisanie na listę aplikantów adwokackich:

1) **Belloch Isaj** — b. aplikant sądowy przy Wydziale Zamiejscowym Pińskiego Sądu Okręgowego w Brześciu n/B. zam. w Brześciu n/B. przy ul. Zygmuntowskiej 43 m. 2 pod patronatem adw. Włodzimierza Krynickiego z miejscem zamieszkania w Brześciu n/B.

2) **Gurwicz Izrael** — b. aplikant sądowy przy Sądzie Okręgowym w Wilnie zam. w Wilnie przy ul. Zawalnej 60 pod patronatem adw. Pawła Andrejewa z miejscem zamieszkania w Wilnie.

3) **Korczyc-Romerowa Anna-Janina** — b. aplikant sądowy przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, zam. w Wilnie przy ul. Sosnowej 3 m. 1 pod patronatem adw. Kazimierza Florczaka, z miejscem zamieszkania w Wilnie.

KOMITET REDAKCYJNY:

Dr. Franciszek Bossowski, Profesor U.S.B. *Aleksander Jodziewicz*, Sędzia Sądu Apelacyjnego. *Izrael Kapłan*, Adwokat. *Stanisław Kukiel-Krajewski*, Adwokat. *Bronisław Olechnowicz*, Adwokat. *Kazimierz Petrusewicz*, Adwokat. *Leon Sumorok*, Pisarz Hipoteczny.

Wydawca — STANISŁAW BAGIŃSKI

Redaktor Odpowiedzialny — BRONISŁAW OLECHNOWICZ.

Drukarnia „ZORZA" Wilno, Wileńska 15.